

Panorama Lubelska

L u d z i e B i z n e s G o s p o d a r k a



MARZEC 2013

Magazyn Regionalny Ziemi Lubelskiej

ukazuje się od 1994r.

Trwa demontaż oświaty

– rozmowa z prezesem

lubelskiego Okręgu ZNP

Januszem Różyckim

– str. 4–5



Zaległości rosną

W ubiegłym roku firmy z Lubelszczyzny zalegały z wypłatą wynagrodzeń dla swoich pracowników na kwotę 7,6 mln zł, to o 60 proc. więcej niż w 2011 r. Najczęściej nie płacono w branży budowlanej, prawie 3,2 mln zł.

Pracodawcy tłumaczą, że nie płacili pensji, bo sami nie otrzymali zapłaty za wykonane prace, dlatego opóźniają wypłatę wynagrodzeń lub rozkładają je na raty. Pracownicy często godzą się z tym, bo alternatywą są zwolnienia. Według danych Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie liczba przypadków niewypłacenia podstawowego wynagrodzenia wzrosła z 3101 przypadków w 2011 r. do 4342 w roku ubiegłym, a liczba pracodawców, którzy nie płacili, ze 131 do 162.

Lubelszczyzna dostaje mniej

Stowarzyszenia z całej Polski walczą z nierównym podziałem funduszy na odnowę zabytków, bo uznają, że Kraków dostaje ich zdecydowanie za dużo. Bunt wybuchł we Wrocławiu, ale apel poparły inne miasta. Podpisało się pod nim również lubelskie Forum Kultury Przestrzeni.

Dotacje na remont prywatnych kamienic są bardzo niskie. Koszty prac przygotowawczych, projektu i opracowania potrzebnego do remontu są wyższe niż same te dotacje.



Niedoinwestowane zabytki na Lubelszczyźnie można wymienić bardzo długo. Porządny zastrzyk gotówki przydałby się również dawnej rezydencji Potockich w Radzynie Podlaskim czy lubelskim dominikanom na remont bazylik.

Co roku kilkadziesiąt milionów złotych dostają na zabytki wojewodowie i poprzez wojewódzkich konserwatorów dofinansowują remonty. - Widać tu rażącą niesprawiedliwość. Podkarpacie w 2013 r. dostanie z tego tytułu prawie 10 mln zł, a Lubelszczyzna zaledwie nieco ponad 1 mln 360 tys. Te pieniądze trzeba rozdzielić na 70-80 wniosków.

Właściciele zabytków na Lubelszczyźnie mogą więc liczyć na pomoc w wysokości średnio 10-20 tys. zł, ale gdyby ich nieruchomości leżały na terenie województwa podkarpackiego, miałby szansę na dużo większe pieniądze.

Budowa trwa

Prace przygotowawcze na placu budowy nowego stadionu przy ul. Krochmalnej nadal trwają. To bardzo skomplikowany proces – jak tłumaczą przedstawiciele lubelskiego Ratusza. Chodzi przede wszystkim o wbicie w grunt betonowych pali, na których oprze się konstrukcja obiektu. Na razie, oprócz palowania, trwają prace ziemne, które zakończą się w przyszłym miesiącu. Wtedy na placu budowy zaczną pojawiać się żurawie dźwigów, które będą pracować przy wznoszeniu konstrukcji stadionu. Za projekt stadionu odpowiada hiszpańskie biuro architektoniczne Estudio Lamela, które w Polsce jest znane z bardzo udanej i nagradzanej realizacji stadionu Cracovii w Krakowie. W projekcie lubelskim architekci nanieśli bardzo ciekawe rozwiązania, jak specjalny system ochrony murawy, który ma zapobiec zniszczeniu boiska w czasie imprez masowych organizowanych na stadionie, a także specjalne rozwiązania na południowej trybunie obiektu, gdzie w razie potrzeby będzie można „wpiąć” scenę rozkładaną na stadionie na koncerty.

Trybuny nowego stadionu w Lublinie pomieszczą 15,5 tys. widzów. Inwestycja kosztować będzie ok. 140 mln zł. Mniej więcej połowa tej sumy, około 67 mln zł, to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Bezrobocie wciąż w górę

W styczniu stopa bezrobocia sięgnęła na Lubelszczyźnie 14 procent. W tym samym czasie pracodawcy zgłosili, że chcą zatrudnić ponad dwa tysiące osób. To najnowsze dane Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Na koniec stycznia we wszystkich pośredniakach w regionie było zarejestrowanych 140 tys. 890 osób. Większość z nich to osoby długotrwale bezrobotne lub bez średniego wykształcenia.

Najgorzej z pracą jest w powiatach włodawskim (24,2 proc.) i hrubieszowskim (19,7 proc.). Najniższy wskaźnik zanotowano w powiecie biłgorajskim (8,7 proc.) i w Lublinie (10 proc.).

Co ciekawe, w styczniu pracodawcy zgłosili do urzędów, że mają 2175 wolnych miejsc pracy. 68,9 proc. z tego to sektor prywatny. W porównaniu z grudniem liczba ta zwiększyła się o 272 oferty. Pracownicy poszukiwani są zwłaszcza w Lublinie (374 osób) i Zamościu (198).

Stopa bezrobocia wynosi w województwie 14,1% (13,4% w grudniu) i jest niższa od średniej krajowej, która oszacowano na 14,2%.



Panorama Lubelska
Ludzie Biznes Gospodarka

Magazyn Regionalny PANORAMA

Red Naczelna – Jolanta Maria Kozak

tel. 608 617 551, 81 446 70 17

e-mail: redakcja@panoramalubelska.pl

www.panoramalubelska.pl

Współpraca: Towarzystwo Mediów Lokalnych

Biurowo Reklamy:

20-950 Lublin, ul. Górna 4/5

ISSN 1425-7378 INDEX 333393X PKWU 22.13.10.00.22
prasa regionalna i specjalistyczna, nakład do 15 tys. egz.



OKŁADKA:

Janusz Różycki prezes

lubelskiego Oddziału ZNP

(fot. Grzegorz Ligaj)

Unijne gwiazdy

Niedawno miała miejsce uroczystość wręczenia nagród w kolejnej edycji RegioStars, gdzie uhonorowali zostali twórcy najlepszych projektów związanych z tworzeniem nowych miejsc pracy. W tym roku regiony zgłosiły do konkursu rekordową liczbę 149 projektów. Nagrody zostały wręczone podczas uroczystości, która odbyła się 31 stycznia w Brukseli.

Nagrodami RegioStars wyróżniane są najlepsze projekty regionalne finansowane ze środków UE. Każdy z pięciu zwycięskich projektów to doskonały dowód na to, że dzięki innowacyjności można wspierać inteligentny i trwały wzrost gospodarczy z korzyścią dla ludzi, środowiska i gospodarki.

W tej edycji konkursu (2013) do Komisji Europejskiej wpłynęło ponad 140 projektów prac, spośród nich wybrano 27 finalistów. Tegoroczni zwycięzcy zostali nagrodzeni w następujących kategoriach-dziedzinach: Inteligentny wzrost (dotyczący zaangażowania uczelni wyższych na rzecz rozwoju regionalnego), Trwały wzrost (polegający na wspieraniu gospodarowania zasobami), Wzrost sprzyjający włączeniu społecznemu (premiiujący kreatywne rozwiązania problemów społecznych), Citystar (skupiający się wokół zintegrowanego podejścia do zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich), Informacja i komunikacja (promujący politykę regionalną UE za pomocą wideoklipów). Komisarz UE do spraw polityki regionalnej Johannes Hahn, który wręczał nagrody laureatom, powiedział: „Unijne inwestycje muszą się koncentrować na projektach zdolnych zapewnić faktyczny wzrost i niosących rzeczywiste korzyści obywatelom, środowisku naturalnemu i gospodarce. Rozwój gospodarczy w Europie wymaga dynamicznych i innowacyjnych rozwiązań. Tegorocznymi laureatami są projekty modelowe, charakteryzujące się innowacyjnym podejściem, efektywnym korzystaniem z zasobów i dbałością o aspekty społeczne..

W tym roku regiony zgłosiły do konkursu rekordową liczbę 149 projektów. Nagrody zostały wręczone podczas uroczystości, która odbyła się 31 stycznia w Brukseli. Jednym ze zwycięskich okazał się polski projekt, w którym docenione zostało innowacyjne podejście do aktywizacji zawodowej osób starszych i niepełnosprawnych. W całym kraju w projektach realizowanych z Programu Kapitał Ludzki wzięło udział ponad 234 tys. osób powyżej 45 lat, oraz 171 tys. osób niepełnosprawnych.

Projekt z komponentem ponadnarodowym „Indywidualne Ścieżki Zatrudnienia” Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych (ERKON) dotyczy bezrobocia osób w wieku 45+. To jedna z grup o najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. Wyróżniony przez Komisję Europejską projekt skierowany był do grupy 28 osób długotrwale bezrobotnych lub nieaktywnych zawodowo, z wykształceniem podstawowym lub ponadgimnazjalnym. Wśród uczestników znalazły się 22 osoby niepełnosprawne. Grupa ta zajmuje szczególne miejsce w kontekście wsparcia oferowanego przez Program Kapitał Ludzki. Na unijne projekty dla osób niepełnosprawnych przeznaczono ponad 952 mln zł. Z pomocy skorzystało ponad 171 tys. osób.

Innowacyjne działania w „Indywidualnych ścieżkach zatrudnienia” polegały na połączeniu tradycyjnych i nowoczesnych

form aktywizacji zawodowej na każdym etapie powrotu na rynek pracy. Do sukcesu projektu przyczyniła się współpraca ponadnarodowa ERKON z fińskim partnerem projektu: fundacją pozarządową Kynnysry Turun Toimikunta.

Wypracowany model zatrudnienia wspomagane skomponowany został z nie stosowanych dotąd rozwiązań. Interującym pomysłem było włączenie opieki medycznej w mechanizm przystosowania i przygotowania do ponownego rozpoczęcia życia zawodowego. Interdyscyplinarny zespół specjalistów: lekarz, psycholog i doradca zawodowy pracował z klientem, aby dokładnie ocenić jego potencjał zdrowotny, psychospołeczny i zawodowy. Był to punkt wyjścia do opracowania Planu Rozwoju Osobistego i indywidualnej ścieżki zawodowej. Osoby przez kilka miesięcy od ich zatrudnienia były monitorowane i otrzymywały profesjonalne wsparcie. Takie indywidualne podejście do bezrobotnego zaowocowało wzrostem kreatywności, motywacji i zaprocentowało utrzymaniem się na rynku pracy.



Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej ogłosiła kolejną edycję konkursu RegioStars. Jego celem jest identyfikacja dobrych praktyk w zakresie rozwoju regionalnego, które mogą stać się inspiracją dla innych regionów. Nagradzane są najbardziej innowacyjne projekty zrealizowane przy wsparciu środków unijnej polityki spójności. Spośród nadesłanych zgłoszeń zostanie wybranych 27 finalistów (po jednym z każdego państwa członkowskiego UE), którzy będą walczyli o nagrody w pięciu poniżej wymienionych kategoriach. Ponadto, wybrani finaliści będą mogli zaprezentować swoje projekty na tegorocznym Tygodniu Regionów i Miast OPEN DAYS 2013 podczas unijnej dorocznej konferencji przedstawicieli władz lokalnych i regionalnych (7-10 października).. Kategorie tegorocznej edycji to:

1. Inteligentny wzrost: innowacje w sektorze MŚP;
2. Zrównoważony wzrost: zielony wzrost i miejsca pracy w biogospodarce;
3. Wzrost sprzyjający włączeniu: tworzenie miejsc pracy dla młodej generacji;
4. Citystar: projekty inwestycyjne w dziedzinie zrównoważonego transportu miejskiego;
5. Duże Projekty Inwestycyjne: efektywność energetyczna i gospodarka niskowęglowa.

Zgłoszenia należy przysyłać do 19 kwietnia 2013 r. na adres: REGIO-STAR@ec.europa.eu. Zwycięzcy zostaną ogłoszeni na początku 2014 roku. Szczegółowe informacje na temat konkursu znajdują się na stronie internetowej Komisji Europejskiej.

m.t.



Trwa demontaż oświaty

Rozmowa z Januszem Różyckim prezesem lubelskiego Okręgu ZNP

Od lat słyhać głosy, że Karta Nauczyciela to przeżytek, hamulec rozwoju polskiej oświaty...

– Karta Nauczyciela to zbiór praw nauczycieli, a nie przywilejów, jak się ją często identyfikuje. Zostały one ustanowione przez władze państwowe w trosce o zapewnienie stabilnego procesu dydaktycznego. Ale od momentu ustanowienia była już tyle razy modyfikowana... Ostatni rok był okresem szczególnych ataków na Kartę Nauczyciela przez forum samorządowe. Dla samorządowców bowiem dokument ten jest przeszkodą głównie dlatego że nie mogą bezpośrednio i z dnia na dzień sterować zatrudnieniem nauczycieli w podległych placówkach. Najchętniej odebrali by pracownikom oświaty urlopu dla poratowania zdrowia, dodatku wiejskiego zasiłku na zagospodarowanie, zmieniliby wielkość urlopu wypoczynkowego. Są oczywiście obszary, w których Związek Nauczycielstwa Polskiego gotów jest i podejmuje rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale w obszarach tych nasza organizacja mówi o rozwiązaniach usprawniających, korygujących, a nie o likwidacji praw nauczyciela. Możemy pójść na ustępstwa, by o urlopie dla poratowania zdrowia orzekał lekarz medycyny np. pracy lub specjalista, a niektóre dodatki włączyć do wynagrodzenia zasadniczego. Projekt zmian, na które wyraża zgodę ZNP zawarty jest w Pakiecie dla Edukacji. Nieprawdą też jest, że Karta Nauczyciela broni słabych, gorzej wykonujących swoją pracę. Każdy dyrektor ma w ręku narzędzie, jakim jest ocena pracy. W przypadku negatywnej nauczyciel traci zatrudnienie. Oczywiście nie jest to narzędzie idealne, zdarza się, jak to miało miejsce w jednej ze szkół, że ocena negatywna była wynikiem nie złej postawy nauczyciela, ale złośliwości dyrektora. To są jednak tylko wypadki przy pracy, które zdarzyć mogą się wszędzie. Generalnie jednak ten system działa dobrze.

Co Pan sądzi o wysokości subwencji oświatowej i jej księgowaniu jako dochodu własnego gminy? Czy spotkał się Pan z tym, że te pieniądze są wykorzystywane na inne cele?

– Subwencja oświatowa jest zdecydowanie za niska, nie wystarcza na pokrycie potrzeb finansowych oświaty na terenie działania samorządu. Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci biją na alarm, że muszą dokładać do oświaty. Jestem przeciwny używaniu słowa „dokładać”, ponieważ to zadanie własne gminy i jest po prostu kosztem. Zarząd Okręgu Lubelskiego od kilku lat posiada informacje o tym, jaki koszt ponoszą gminy z własnych środków. Nie jest rzadkością, że samorząd dokłada 30, 40, zdarza się nawet, że 50 %. Za mała subwencja wynika z tego, że państwo przeznacza zbyt niski procent PKB na oświatę. Trzeba jednak pamiętać, że jest to normalną rzeczą, ponieważ subwencja jest tylko jednym z elementów utrzymania szkół. Zdarza się jednak, choć na szczęście rzadko, że samorząd nawet tak niskiej subwencji nie wykorzystuje w 100%. To jest dla mnie niezrozumiałym działaniem. Jak wynagradzani są w takich gminach nauczyciele, jakie są szanse na rozwój oświaty i wreszcie jakie szanse mają młodzi ludzie z tych gmin, by w przyszłości sprostać coraz większym wymaganiom rynku pracy. W ramach subwencji gminy otrzymują pieniądze na kilkanaście różnych dodatków, a nie wszystkie z przyczyn obiektywnych są wykorzystywane. W związku z tym te obowiązujące powinny być zwiększane, co prowadziłoby

do osiągania średnich wynagrodzeń bez konieczności wyrównań. Znam przypadki wykorzystywania subwencji do sfinansowania innych terminowych zadań. W jednej z gmin dopiero po mojej interwencji wypłacono nauczycielom wynagrodzenie, co prawda z 2 tygodniowym opóźnieniem, ale jednak i udało się zażegnać spór.

Wiele wątpliwości budzą ruchome ferie zimowe...

– Ruchome ferie mają zalety i wady. Na pewno wśród zalet wyliczyć można znacznie lepsze wykorzystanie bazy wypoczynkowej i mniejsze kłopoty przewoźników z zapewnieniem odpowiedniej ilości miejsc dla pasażerów. Niewątpliwie na ruchomych feriach zyskuje branża turystyczna, bo udało się wydłużyć sezon zimowy. W przypadku oświaty to nie jest już takie proste. W województwach, które mają ferie w ostatniej turze, nowy semestr zaczyna się jeszcze przed feriami. Poza tym np. programy edukacyjne emitowane są tylko w jednym terminie, co uniemożliwia korzystanie z nich przez wszystkich zainteresowanych. Dezorganizuje to też życie rodzinne.



Janusz Różycki – wykształcenie wyższe magisterskie, nauczyciel matematyki i przyrody SP w Kłodnicy Dolnej gmina Borzechów; prezes Oddziału Gminnego ZNP przez 2 kadencje. Zorganizował Oddział Powiatowy i pełni funkcję prezesa drugą kadencję. Od 2006 roku wiceprezes Zarządu Okręgu, a od sierpnia 2011 roku prezes Okręgu Lubelskiego ZNP. Pełnił i nadal pełni szereg funkcji społecznych Organizator turniejów piłki siatkowej. Bierze udział w akcjach charytatywnych, wspomagał między innymi powodzian, Hospicjum Małego Księcia oraz akcję Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę. Od 3 lat realizuje pomoc dla sieroty w ramach „Adopcja na odległość”. Wyróżniony: Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką: Zasłużony dla Lubelszczyzny, Odznaką: Zasłużony dla sportu.

Z mojego punktu widzenia i punktu widzenia polskiej szkoły lepiej byłoby gdyby wypoczynek zimowy był zaplanowany w tym samym terminie w całej Polsce.

Czy ZNP ma pomysł jak zdjąć z rodziców część kosztów podręczników?

– Koszty podręczników są zbyt wysokie. ZNP od dawna postuluje, by zmniejszyć częstotliwość wprowadzania zmian w programach nauczania, by program nauczania tak dopracować, by z tych samych podręczników można było uczyć przez kilka lat. Domagamy się też ograniczenia wszelkiej ilości ćwiczeń. Ich wypełnianie sprawia, że uczniowie często nie zaglądają do zakupionych za niemałe pieniądze podręczników. Proponujemy ograniczyć też wpływ lobby wydawniczego na różnorodność wydawnictw. Niestety jak na razie nasze apele pozostają bez echa.

Mnie jednak martwi także spadek czytelnictwa wśród młodych ludzi. Teraz wszystko można znaleźć w internecie. Wysyp różnego rodzaju opracowań, dostępność gotowych prac jest tak duża, że młodzi ludzie nie czytają lektur. Wystarczy poszperać trochę w internecie, posklejać różne informacje, by napisać wypracowanie. Lektur nie trzeba czytać. To powinno nas naprawdę niepokoić. Wiem, że rozwoju internetu nie da się zatrzymać, ale Ministerstwo powinno mieć plan, co zrobić, by nasze dzieci, wnuku nie wyrósł na ignorantów literackich.

Kolejną bolączką polskiej oświaty jest podstawa programowa...

– ZNP od początku podkreślało, że nowa podstawa programowa jest wielkim wyzwaniem organizacyjnym dla szkół. Apelowaliśmy, by zmiany były poprzedzone kampanią informacyjno-promocyjną oraz uzgodnione w trybie konsultacji z partnerami społecznymi. Życie pokazało, że niestety mieliśmy rację. Zmiany w podstawie programowej spowodowały ograniczenia w ilości godzin takich przedmiotów jak matematyka, geografia, biologia, fizyka czy chemia. Wyniki bloku matematyczno-przyrodniczego są słabe, a mimo to ogranicza się ilość godzin z tych przedmiotów. To nielogiczne i niebezpieczne. Zmiany w programie nie są spójne ze zmianami w egzaminach. Podstawa wręcz ograniczyła materiał z przedmiotów egzaminacyjnych. Trudno więc zrealizować tematy i właściwie przygotować młodzież do egzaminów. Od września ubiegłego roku sprofilowano licea ogólnokształcące, młodzi ludzie już w wieku 15 lat muszą wybierać specjalizację. Tylko w pierwszej klasie liceum kończą naukę przedmiotów, którą rozpoczęli w gimnazjum, potem będą poszerzali wiedzę z wybranych przedmiotów. Godziny do dyspozycji dyrektora często są ograniczane przez samorządy. Brak też jest spójności pomiędzy poszczególnymi etapami. W przedszkolach np. dzieci powinny poznać cyfry od 0 do 6, ale faktycznie znają więcej, w szkole więc nudzą się, bo uczą się tego co już znają. Przykłady nonsensów można mnożyć. Ta reforma może tylko obniżyć poziom wykształcenia młodych Polaków. Zresztą to, co dzieje się w szkolnictwie to nic



innego tylko demontaż polskiej oświaty. Niepokój i brak zgody ZNP budzi wprowadzenie przepisów umożliwiających samorządom likwidowanie lub przekazywanie innym podmiotom placówek oświatowych, pozbawianie kuratorów uprawnień decyzyjnych w sprawach oświatowych, ograniczenie ilości godzin wielu kluczowych przedmiotów poprzedzone niekorzystnymi zmianami w podstawie programowej oraz jej ciągłe zmiany.

Coraz częściej słyszymy głosy, że polski system nauczania nie przystaje do wymogów rynku, że receptą mogłaby być indywidualizacja nauczania.

– No tak i jako przykład idealnego systemu często podaje się przykład fiński. Mamy własny polski system nauczania i nie zawsze musimy kopiować obce wzorce. Do niedawna pokutował mit, że tylko duże placówki oświatowe dają najlepsze wyniki nauczania, bo tu można zapewnić najlepszych



fachowców, a teraz np. w Stanach Zjednoczonych coraz częściej mówi się, że likwidacja małych placówek to degradacja środowiska. To właśnie małe placówki, małe klasy pozwalają na indywidualną pracę z uczniem, na dostrzeżenie jego możliwości, talentów i ich rozwijanie. W szkołach molochach, w przeładowanych klasach nauczyciel i uczeń nie mają na to szans. Ale tu znowu wracamy do pieniędzy na oświatę. Ciągłe jednak wierzę, że uda mi się dożyć sprawnego, efektywnego systemu nauczania, w którym uczeń jest podmiotem i partnerem nauczyciela, który jest dumny ze swojego zawodu, ma poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. O godność przecież i ucznia i nauczyciela walczy ZNP.

Rozmawiała: Jolanta M. Kozak



Staliśmy się konkurencyjni

Rozmowa z Izabelą Byzdą dyrektorem Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie

Pani Dyrektor za nami perspektywa budżetowa 2007-2013. Jak Agencja, którą Pani zarządza wspierała przedsiębiorców?

I.B. – To był dla nas czas wielu wyzwań i niezwykle ciężkiej pracy. Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w pierwszych dwu osiach ogłosiła 50 konkursów, w których zostało złożonych aż 5978 wniosków. Do tej pory zatwierdziliśmy do dofinansowania 1851, to dane bez ostatnich 11 konkursów, które aktualnie są w fazie oceny. 1078 projektów zostało zakończonych i rozliczonych z przedsiębiorcami, którym wypłaciliśmy 800815582,74 zł. Gdybyśmy chcieli podsumować to procentowo, to mogę powiedzieć, że za nami wykonanie 68,6% planu. Ogromne zainteresowanie wnioskodawców wzbudzały działania dotyczące turystyki i rekreacji. Wsparliśmy aż 157 firm z tego sektora. Na kolejnych miejscach plasowały się wszelkiego rodzaju usługi i budownictwo, przemysł przetwórczy i działalność w zakresie ochrony zdrowia. Mogę śmiało powiedzieć, że Lubelszczyzna dzięki funduszom unijnym zmieniła swoje oblicze.

Patrząc wstecz, na wyniki kontroli, jest Pani zadowolona z tego jak były środki unijne rozdzielane?

– Nigdy w 100% nie jesteśmy zadowoleni, ale w większości były to naprawdę dobrze wydatkowane środki. Dzięki unijnemu wsparciu przedsiębiorcy mogli zrealizować swoje inwestycje na znacznie lepszym poziomie, to pozwoliło zwiększyć konkurencyjność lubelskich firm, nawiązać kontakty z kontrahentami zagranicznymi na partnerskich zasadach. To mnie bardzo cieszy. Dzięki tym inwestycjom zrealizowaliśmy główny cel RPO, jakim jest wzrost konkurencyjności regionu poprzez wdrożenie innowacji i wzrost zatrudnienia. Bo oczywiście o nowych miejscach pracy nie możemy zapominać, szczególnie w sytuacji obecnego kryzysu. Do tej pory dzięki projektom, które uzyskały dofinansowanie LAWP powstało 1000 nowych miejsc pracy, a we wszystkich, jeszcze tych niezrealizowanych do końca mamy gwarancję ok. 4000 miejsc. Były oczywiście działania, które budziły ogromne zainteresowanie i takie, które martwiły nas brakiem spodziewanej ilości wniosków. Po takich jednak doświadczeniach wyciągaliśmy wiedzę, dlaczego tak się dzieje, co stanowiło przeszkodę dla przedsiębiorców i staraliśmy się pod tym kątem przygotowywać kolejną dokumentację konkursową.



Ostatnio ogromne emocje wzbudził konkurs z działania 1.4 na odnawialne źródła energii. Mówi się, że niektórzy wnioskodawcy sztucznie zaniżyli koszty.

– Do mnie też to dotarło. Zaskoczyła nas liczba wniosków, które zostały złożone na ten konkurs. 178 projektów na kwotę 478 mln. zł. przy alokacji 66mln. Ten konkurs był już raz ogłaszany w 2010 roku i wtedy wpłynęły do nas 23 projekty, podpisaliśmy tylko 1 umowę. Miałam duże obawy, że nie będziemy mogli wydatkować wszystkich środków przewidzianych na to działanie. A tu taka niespodzianka. Chcę choć trochę uspokoić wnioskodawców: Zarząd Województwa podjął decyzję o przesunięciu środków z II osi, gdzie pozostało ok. 55 mln. zł. z działania skierowanego na rozwój jednostek badawczych. Uczelnie chętniej korzystały ze środków w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej i tu jako województwo spełniliśmy standardy wyznaczone nam przez Unię Europejską. Na przesunięcie jednak środków z jednej osi do drugiej potrzebujemy zgody Komisji Europejskiej. Zarząd wystosował już odpowiednie pisma. Myślę więc, że zwiększenie alokacji w tym działaniu to kwestia dni. Podobnie jednak jak pani słyszałam, że przedsiębiorcy zaniepokojeni są zaniżaniem kosztów. Dla rzetelnej oceny wniosków powołaliśmy zewnętrznych fachowców z zakresu OZE, którzy ocenią w sposób nie budzący wątpliwości efektywność ekonomiczną planowanych inwestycji, stwierdzą czy podana cena urządzeń jest możli-

wa do realizacji. Będzie to podlegało naprawdę skrupulatnej weryfikacji. Wiem, że lokalni przedsiębiorcy obawiają się, że wygrają duże zewnętrzne firmy, Spoza województwa zliczyliśmy 33 podmioty. Oczywiście jeżeli spełnią wszystkie wymagania, otrzymają dofinansowanie na takich samych zasadach jak te z terenu naszego województwa. Wiem, że był to bardzo trudny konkurs, wymagał uzyskania pozwoleń w gminach, zgody na podłączenie do sieci, dlatego dlatego wydłużyliśmy okres jego trwania aż do 100 dni i przesunęliśmy termin dostarczenia pozwoleń. Zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy, poruszając się oczywiście w określonych ramach prawnych, aby pomóc wnioskodawcom.

Drugim konkursem, który wzbudził wiele emocji, pewnie ze względu na stopień skomplikowania był konkurs na instytucje otoczenia biznesu.

– Tak i podobnie jak konkurs na OZE, dopiero za drugim podejściem W 2010 roku wpłynęło 9 wniosków i podpisaliśmy 4 umowy. Zastanawialiśmy się dlaczego tak się stało. Uprościliśmy procedury, wprowadziliśmy zaliczki, tak, by inwestorzy nie musieli wykładać swoich pieniędzy, bo przecież konkurs skierowany jest do instytucji non profit. Zwiększyliśmy też poziom dofinansowania inwestycji do 5 mln. zł.. Wszystko, by konkurs stał się bardziej atrakcyjny. Wpłynęło tym razem 16 wniosków, na kwotę właściwie równą alokacji.

Co będzie, jeżeli kilka wniosków odpadnie. Pieniądze wrócą do Brukseli?

– Proszę nie obawiać się, do Brukseli nie oddamy ani jednego euro. Jeżeli okaże się, że w konkursie 2.3A nie zostaną wykorzystane wszystkie środki, to decyzją Zarządu mogą zostać przesunięte w ramach tej samej osi na promocję województwa czy na refundację dla przedsiębiorców na kosztów wyjazdów na targi czy misje gospodarcze. Cały czas analizujemy sytuację i jeszcze raz mogę zapewnić, że wszystkie pieniądze zostaną wykorzystane. W I osi jest tyle list rezerwowych i tam są przesuwane wszystkie oszczędności.

Jaka przyszłość jest przed Lubelską Agencją Wspierania Przedsiębiorczości w nowej perspektywie budżetowej? Pozostanie?

– Wszystko zależy od programu. Nie będzie już dwu programów EFS i RPO, tylko jeden składający się z dwu funduszy. Nie martw się na zapas, na razie cieszymy się, że województwo lubelskie na lata 2014 - 2020 otrzymało ogromną kwotę 1 mld. 840 mln. euro. Jesteśmy na 4 miejscu w Polsce i to daje nadzieję na dalszy rozwój. Zarząd Województwa zdecyduje jak te środki podzielić. Marszałek stawia przede wszystkim na MŚP, infrastrukturę i gospodarkę nisko emisyjną.

Pozostaje więc nam trzymać kciuki za to, by Parlament Europejski zatwierdził budżet unijny w obecnym kształcie. Dziękuję za rozmowę.

Jolanta M. Kozak

KRS 0000 131 226



PRZEKAŻ SWÓJ 1%

www.lublin.bankizywnosci.pl

Bank Żywności
w Lublinie



Nowa perspektywa finansowa 2014-20, szampan, czy łyż...?



Krzysztof Szydłowski –
Prezes Zarządu Stowarzyszenia
Inicjatyw Samorządowych

Po długich i trudnych negocjacjach liderzy Unii Europejskiej przyjęli wspólny unijny budżet. Polska dostanie z niego blisko 106 mld euro, w tym ponad 72 mld na politykę spójności. Media i niektórzy politycy odrzabili wielki sukces rządu. Czy aby na pewno mamy się z czego cieszyć?

Na radość jest jeszcze trochę za wcześnie. Negocjacje w sprawie unijnego budżetu dopiero teraz wkroczyły w decydującą fazę - musi on bowiem zostać zaakceptowany przez eurodeputowanych, czyli

Parlament Europejski. Liderzy zaś czterech największych partii w Parlamencie Europejskim we wspólnym oświadczeniu oznajmili, że są zdumieni zgodą przywódców Unii Europejskiej na budżet, który doprowadzi do deficytu strukturalnego w Europie. Ich zdaniem sposób rozdziału pieniędzy w latach 2014 - 2020 nie będzie w stanie pobudzić ożywienia gospodarczego, co doprowadzi do jeszcze większego kryzysu na starym kontynencie – a trzeba pamiętać, że inwestycje we wzrost gospodarczy i tworzenie nowych miejsc pracy były najważniejszymi priorytetami parlamentu na nową perspektywę budżetową. Obawy o losy budżetu może również budzić fakt, że europosłowie coraz częściej i głośniejszą mówią, że nie są tylko maszynką do głosowania. Tym razem mogą chcieć mocniej zaznaczyć swoją pozycję, zwłaszcza, że debata ta toczy się właściwie na rok przed końcem 5 letniej kadencji PE, a więc tuż przed nową kampanią wyborczą – a to na pewno będzie mieć swoje konsekwencje. I chociaż mówi się o zatwierdzeniu budżetu już 14 marca, to jak wskazują źródła brukselskie, przygotowanie formalnej propozycji PE w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych może zająć 3 miesiące, a oficjalna decyzja PE w sprawie przyjęcia lub odrzucenia budżetu pojawi się nie wcześniej niż w lipcu.

Polska z negocjacji o podział unijnych środków wyszła zwycięsko. W latach 2014–2020 dostaniemy w sumie 105,8 mld. euro, z czego na 72,9 mld. euro na politykę spójności. Ze Wspólnej Polityki Rolnej otrzymamy 28,5 mld. euro. Polska stała się więc w tej perspektywie największym beneficjentem Unii Europejskiej. Udało się nie tylko wynegocjować duże kwoty na politykę spójności i rolnictwo, ale także korzystne dla nas mechanizmy: wydłużony okres rozliczenia projektów unijnych, przywrócono większy procentowy udział dotacji w projektach, kwalifikowalność wydatków VAT przy inwestycjach samorządowych.

Nowy budżet narzuci jednak większe rygory przy wydatkowaniu dotacji, większy będzie nacisk kładziony na uzasadnienie planowanej inwestycji – i w Polsce i w Europie znajdziemy bowiem wiele inwestycji zrealizowanych z ogromnym rozmachem, na które poszły miliony euro, a które w efekcie zamiast być kołem napędowym rozwoju generują tylko koszty. Koniec więc z marnotrawieniem wspólnych pieniędzy.

Efektywność nowych przedsięwzięć ma też podnieść większe zintegrowanie działań. Szansę na dotacje w nowej perspektywie mają te projekty, które wykażą współdziałanie w obrębie branży czy porozumienie kilku samorządów. Programy unijne będą stawiały na wielosektorowość. Wnioskodawcy będą też musieli liczyć się z większym nadzorem ze strony instytucji monitorujących – co już można odczuć w końcówce mijającej perspektywy finansowej. Wydatkowanie unijnych pieniędzy ma być w najbliższych latach bardziej przemyślane, a co za tym idzie efektywne.

Wielu niewątpliwie postrzegać będzie te obostrzenia jako hamulec rozwoju. Najbliższy okres to ostatnia tak korzystna dla Polski perspektywa. Warto więc pieniądze wykorzystać na inwestycje naprawdę potrzebne i perspektywiczne.

Nowa perspektywa 2014-20 to 1,832 mld zł w ramach RPO Woj. Lubelskiego, a wraz ze wsparciem na Obszary Strategicznej Interwencji ponad 2 mld zł do własnej dyspozycji regionu. Do tego wsparcie z Programów Krajowych - jak chociażby II edycja Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.

Na co wydamy te pieniądze. I tu dużo zmian; trochę tych dobrych i niestety też złych pomysłów. Jeśli chodzi o pozytywne rozwiązania to m.in. połączenie programów na poziomie regionalnym jest wstępnie dobrym sygnałem. Pozwoli to - mam nadzieję - na większą racjonalizację wydatkowania środków, a więc i tym samym efektywność oraz mniejsze rozdrobnienie tak kwotowe jak i sektorowe. Niepokojące jest natomiast ryzyko większego upolitycznienia procesów decyzyjnych i chęci ręcznego sterowania procesem przyznawania dotacji wynikających z centralizacji procesów decyzyjnych wprost przy władzy politycznej jaką zawsze jest Zarząd Województwa.

Bardzo też niepokoi zbyt duże przesunięcie w kierunku instrumentów zwrotnych, na niekorzyść dotacji bezzwrotnych (proponuje się do 40 % dotacji i ok. 30 % w formie zwrotnej). Do tego uzupełnić trzeba będzie o kolejne 30 % kredytu komercyjnego, plus 23 % na VAT zanim zostanie ewentualnie zwrócony przez Urząd skarbowy, plus koszty niekwalifikowane. To szczególnie niebezpieczne w dobie rzeczywistego początku kryzysu w Polsce, a tym samym zdolności tak przedsiębiorców jak i samorządów do możliwości uzyskiwania wkładów własnych (najczęściej pożyczek bankowych) oraz wykazania się zdolnością spłaty dodatkowo również instrumentów zwrotnych z UE dystrybuowanych przez Samorząd Wojewódzki. Konieczność więc spłaty w sumie co najmniej 60-70 % wartości inwestycji stawia pod wielkim znakiem zapytania te nie do końca trafione koncepcje, pamiętając, że UE po raz pierwszy chce dokonać tzw. przeglądu okresowego w połowie programowania, którego celem jest korekta, czyli zabranie pieniędzy tym, którzy ich nie zdołają wydatkować.

A co będzie jak się okaże, że przez te zaporowe zasady absorpcja osiągnie zaledwie połowę zakładanych kwot?

Wydaje się, że bardziej rozsądne i celowe jest pozostawienie starych poziomów i zasad dotacyjnych w pierwszej połowie perspektywy finansowej, a dopiero po przeglądzie średniookresowym i pewności, że nie straci się ogromnych pieniędzy na własne życzenie (czytaj przez własną głupotę) można rozważyć trudniejsze zasady i warunki wsparcia. Może też wtedy na przełomie 2017-18 roku właśnie będziemy wychodzili z kryzysu; My i Europa.

Póki co wiemy, że pieniądze mają być wydawane w 4 priorytetach, a obszary te mają być poddane dyskusji i konsultacji społecznych. Oto one;

1. Rozwój przedsiębiorczości; dotacje oraz instrumenty zwrotne dla MŚP jako system mieszany w części zwrotne, a w części bezzwrotne z punktem ciężkości na te pierwsze niestety. Pozytywne, że wsparciem mają być objęte nie tylko projekty innowacyjne (często na siłę dorabiane) ale przede wszystkim inwestycje tworzące miejsca pracy w sektorze produkcyjnym. Druga dobra wiadomość, że z poziomu regionu mają być finansowane również większe inwestycje a wsparcie na dostępnym dotychczas, czyli bardzo niskie kwotowo i rozdrobnione odejście do lamusa.

2. Gospodarka niskoemisyjna; a więc działania w zakresie ochrony środowiska, „zielonej energii” tzw. odnawialnej, gaz łupkowy, kopalnie, elektrownie, w tym sieci przesyłowe. To bardzo ważny i przyszłościowy dla naszego regionu segment – prorozwojowy i warty zauważenia i pochwały.

3. Podniesienie jakości życia mieszkańców; niestety mniej na małe inwestycje, a szczególnie na drogi gminne, których UE w swoich wytycznych nie widzi, za to na wsparcie może liczyć tzw. Infrastruktura podstawowa, czyli; kanalizacja z oczyszczalniaми, wodociągi, gazociągi, infrastruktura kultury, oświaty, edukacji, służby zdrowia.

4. Inwestycja w człowieka; szeroko rozumiane podniesienie wiedzy, kompetencji i mobilności mieszkańców regionu, a w tym mam nadzieję że Marszałek nie zapomni o takich obszarach jak tworzenie społeczeństwa obywatelskiego i partycypacyjnego, podnoszenia świadomości obywatelskiej i edukacji prawnej, z czym nie jest najlepiej delikatnie mówiąc – szczególnie w obszarach wiejskich i małomiasteczkowych. To wielkie wyzwanie i ogrom potrzeb.

Specjalne instrumenty będą na rozwój Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego w ramach RPO oraz wsparcie miast prezydenckich (Zamość, Chełm, Biała Podlaska, Puławy) z ich obszarami funkcjonalnymi gmin sąsiadujących ze środków centralnych MRR w ramach tzw. ZITów, czyli Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych – tak aby osiągać efekt skali i synergii inwestowanych pieniędzy. Miasta te mają więc szczególną rolę do odegrania w nowej perspektywie finansowej.

Teraz to od wyobraźni, mądrości, umiejętności przewidywania mogących nastąpić wydarzeń tak w skali mikro jak i makro zależeć będzie, czy na półmetku tej nowej perspektywy finansowej, która może być tak naszym wielkim sukcesem jak i sporą porażką będziemy otwierać butelki z szampanem, czy też płakać nad rozlanym mlekiem. Wszystkim nam życząc szampana...

autor: Krzysztof Szydłowski – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Inicjatyw Samorządowych Wicemarszałek Województwa Lubelskiego w latach 1998-2001. Senator RP w latach 2001-2005. Członek Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Członek Rady Polityki Regionalnej Państwa. Członek Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki.

Ambasador Chorwacji w LKB

Polskie doświadczenia związane z wykorzystywaniem środków unijnych oraz możliwości współpracy polskich i chorwackich firm z branży drzewnej były tematem rozmów ambasadora Chorwacji Ivana Del Vechio i przedstawicieli lubelskich firm i organizacji pozarządowych. Spotkanie pod hasłem „Kawka Dyplomatyczna” zorganizował w swojej siedzibie 14 lutego Lubelski Klub Biznesu. Miało ono szczególny charakter, odbyło się bowiem w roku, w którym 1 lipca Chorwacja dołączy do państw członkowskich Unii Europejskiej.



Ambasador przedstawił możliwości współpracy pomiędzy Polską i Chorwacją, o roli naszego kraju jako lidera poszerzonej grupy wyszehradzkiej. Nasza siła wzrasta, gdy występujemy wspólnie, a Polska ma naturalne warunki i potrzebne doświadczenie, by przewodzić w regionie – powiedział Ivan Del Vechio. Lubelscy przedsiębiorcy wiążą spore nadzieje z rynkiem chorwackim. W spotkaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele firm Polskone, Bas, Meblotap oraz Urzędu Miasta.

– Chcemy dać członkom Lubelskiego Klubu Biznesu możliwość nawiązania kontaktów z partnerami chorwackim i planujemy w październiku zorganizować misję gospodarczą do Chorwacji – powiedziała prezes LKB Agnieszka Gąsior - Mazur – To dla większości nowy, ciekawy rynek zbytu, choć wśród naszych klubowiczów są firmy, które przecierają już szlak

Urodzony w 1950 roku ambasador Ivan Del Vechio pełni z ramienia swojego kraju misję dyplomatyczną w Warszawie od 2008 roku. Wcześniej był między innymi ambasadorem w Izraelu i szefem chorwackiej misji wojskowej w Austrii i Szwajcarii oraz przy OBWE. Ukończył Wydział Nauk Technicznych Uniwersytetu w Rijecie oraz zarządzanie na Uniwersytecie w Osijeku. Władza językiem niemieckim, angielskim, rosyjskim i polskim.

m. t.





STOWARZYSZENIE INICJATYW SAMORZĄDOWYCH



Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych - lider w niesieniu pomocy prawnej i obywatelskiej uruchomiło kolejny projekt z zakresu bezpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie województwa lubelskiego w partnerstwie ze Starostwem Powiatowym w Lubartowie oraz Starostwem Powiatowym w Łęcznej.



Z pomocy prawnej w ramach projektu mogą skorzystać mieszkańcy powiatów lubelskiego, lubartowskiego, łęczyńskiego, kraśnickiego, chełmskiego, lukowskiego oraz powiatu grodzkiego - Miasto Lublin.

W ramach działań projektu uruchomione zostały trzy Biura Bezpłatnych Porad Obywatelskich – w Lublinie, Lubartowie oraz Łęcznej, a także internetowa e-kancelaria, w której za pośrednictwem strony projektu www.poradyobywatelskie.pl będzie można zadać pytanie naszym specjalistom. Z porad mogą korzystać wszyscy mieszkańcy lubelszczyzny.

Projekt „Świadomy obywatel – bezpłatne poradnictwo obywatelskie” uzyskał dofinansowanie w ramach konkursu dla Organizacji Pozarządowych na realizację „dużych” projektów, współfinansowanych przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Wartość dofinansowania to: 248553,40 CHF.

W biurach zatrudnieni są profesjonalni doradcy, którzy udzielają pomocy zgłaszającym się osobom „od ręki”. W szczególności skomplikowanych sprawach interesariusi umawiani są na spotkania ze specjalistą z określonej dziedziny prawa. Wspierają ich w pracy wolontariusze – studenci i absolwenci wydziałów prawa, a także aplikanci adwokaccy i radcowscy. Wolontariat to ważna idea projektu – jednym z jego celów jest aktywizacja młodych prawników, stwarzanie im możliwości nabycia doświadczenia zawodowego, a jednocześnie uwrażliwienie na los innych – poprzez codzienny kontakt z ludźmi, ich problemami i troskami.

ZAPROSZENIE



STOWARZYSZENIE INICJATYW SAMORZĄDOWYCH

Serdecznie zaprasza przedstawicieli administracji publicznej, jednostek samorządu terytorialnego, rynku pracy i polityki społecznej, organizacji poradniczych do udziału w konferencji otwierającej w ramach projektu

**„ŚWIDOMY OBYWATEL – BEZPŁATNE
PORADNICTWO OBYWATELSKIE”**

27 lutego 2013 o godz. 10:00 w hotelu Victoria
przy ul. Narutowicza 58/60 w Lublinie

Zapraszamy

Informacje pod numerem: 81 53 43 203

Projekt realizuje:

Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych z siedzibą w Lublinie od 18 lat aktywnie działa na rzecz rozwoju lokalnego, samorządności, budowy społeczeństwa obywatelskiego i państwa prawa. SIS wspiera samorządy, przedsiębiorców i rolników. Prowadzi na ich rzecz doradztwo, szkolenia, wydaje specjalistyczne publikacje. Wdrożył system zarządzania jakością ISO, tworzy narzędzia informatyczne i pozyskuje dotacje rozwojowe.

WWW.SIS-DOTACJE.PL



SIS jest cenioną instytucją szkoleniową. W ramach środków z EFS organizuje liczne kursy zawodowe i specjalistyczne dla osób pracujących, bezrobotnych i rolników. SIS jest partnerem społecznym dla licznych inicjatyw społecznych i gospodarczych, tworzy warunki do współpracy międzysektorowej, dialogu społecznego, partycypacji obywateli w podejmowaniu ważnych dla nich decyzji. SIS wspiera rozwój bezpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce. Zapewnienia mieszkańcom Polski bezpłatną pomoc prawną. Jednoczy samorządy, instytucje rynku pracy i pomocy społecznej, organizacje pozarządowe, uczelnie wyższe, środowiska prawnicze, a także osoby prywatne. W tym celu organizuje konferencje, seminaria, prowadzi badania i analizy i wydaje specjalistyczne publikacje. SIS na bazie doświadczeń Mam Prawo i wypracowanych w jego ramach standardów opracował autorski projekt Ogólnopolskiego Systemu Poradnictwa Prawnego i Obywatelskiego.

System w proponowanym przez SIS kształcie realizuje trzy główne cele:

- powszechny dostęp do pomocy prawnej dla każdego;
- poradnictwo oparte o lokalne instytucje i organizacje;
- wysoka jakość i efektywność poprzez wdrożenie jednolitego standardu w całym kraju.

Więcej na www.mamprawo.eu

BEZPŁATNE PORADY OBYWATELSKIE

Aktualny harmonogram dostępny na stronie internetowej:

Biura czynne od **poniedziałku do piątku** od godziny **8:00**.

WWW.PORADYOBYWATELSKIE.PL

BIURO PORAD OBYWATELSKICH:

**ul. F. Chopina 37/3
20-023 LUBLIN
tel: (81) 50 32 472
lublin@poradyobywatelskie.pl**

BIURO PORAD OBYWATELSKICH:

**ul. Józefa Bema 8
21-100 LUBARTÓW
tel: (81) 85 10 042
lubartow@poradyobywatelskie.pl**

BIURO PORAD OBYWATELSKICH:

**ul. Jana Pawła II 100
21-010 ŁĘCZNA
tel: (81) 75 20 663
leczna@poradyobywatelskie.pl**

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej



MAM § PRAWO

ŚWIDOMY OBYWATEL

Spokojnie to tylko kontrola

Jak uniknąć stresu związanego z kontrolą skarbową? Jak zapewnić sobie doradztwo najlepszych na rynku prawników?

O tym że kontrola skarbową nie musi być połączona ze stresem przekonywał na śniadaniu biznesowym Lubelskiego Klubu Biznesu dyrektor Agencji firmy ubezpieczeniowej Allianz Polska **Marcin Sokołowski**. Rozwiązaniem problemu nękającego podatników jest polisa podatkowa Allianz Podatnik. To nowatorskie rozwiązanie dla firm i osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą na wypadek kontroli podatkowej lub skarbowej. Zapew-

nomocy podatkowo-prawnej od pierwszej chwili kontroli podatkowej czy skarbowej w firmie. Przedstawiciel kancelarii może nas reprezentować przed organami kontroli skarbowej.

Jak działa polisa Podatnik?

Polisa zaczyna działać w momencie wszczęcia kontroli podatkowej czy skarbowej lub postępowania podatkowego. Fachowa pomoc jeszcze na etapie kontroli podatkowej czy skarbowej sprawia, że najczęściej nie dochodzi do powstania sporu podatkowego. W chwili rozpoczęcia kontroli ubezpieczony powiadamia Biuro Obsługi Sporów Podatkowych w ISP. Wystarczy to zrobić przez telefon. Od tego momentu ISP rozpoczyna swoje procedury. W trakcie

prowadzenia sporu ISP wysyła fakturę do ubezpieczonej firmy i jednocześnie kopię do Allianz, które płaci za usługę.

– Często naszym klientom wydaje się, że taka polisa musi być kosztowna. To błędne myślenie. Składka za polisę to nawet od 500 zł rocznie do kilkunastu tysięcy złotych w przypadku dużych podmiotów. – przekonuje dyrektor Marcin Sokołowski. – Wszystko zależy od obrotów firmy. A korzyści? Specjalistyczne doradztwo, stabilność pracy, bo przecież kontrola nie obciąża dodatkową pracą pracowników firmy tylko ISP, oszczędność finansowa. To tylko najważniejsze.

– Nasza firma z polisy Podatnik korzysta już od siedmiu lat i proszę mi wierzyć to naprawdę bardzo dobrze wydane pieniądze – opowiada

wiceprezes jednej z dużych firm na Lubelszczyźnie – Gdyby nam się to nie opłacało nie wykupywalibyśmy kolejnych.

Polisę Podatnik warto wesprzeć polisą Księgową, która chroni przed odpowiedzialnością karno-skarbową osoby odpowiedzialne za podatki w firmie (właściciel, członek zarządu, dyrektor finansowy, główny księgowy itd). W razie popełnienia przestępstwa skarbowego osoby te podlegają karze grzywny lub pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd może orzec zakaz prowadzenia działalności gospodarczej lub zakaz wykonywania określonego zawodu. Posiadając ubezpieczenie Allianz Księgowy można spać spokojnie. Allianz pokryje koszty sądowe, adwokata, powołania świadków, biegłych i ekspertów, a także postępowania egzekucyjnego. Dodatkowo zagwarantowaną mamy refundację grzywnien, kar administracyjnych lub sądowych, mandatów i innych kar pieniężnych. Wysokość składki zależy od wysokości sumy ubezpieczenia.

Warto więc zabezpieczyć siebie i firmę i zainwestować w oba rodzaje ubezpieczenia.



nia ochronę przed zagrożeniami związanymi z ujawnionymi w czasie kontroli zaległościami podatkowymi i konsekwencjami finansowymi w przypadku ewentualnych sporów podatkowych. Dzięki polisie ubezpieczony otrzymuje natychmiastową pomoc doradczą i wsparcie podczas kontroli a także prowadzenie za firmę ewentualnego sporu podatkowego. Przedstawiciele kancelarii mogą reprezentować firmę w czasie kontroli przed organami skarbowymi oraz podczas sporu podatkowego w WSA i NSA.

– Polisa Podatnik zapewnia firmie wsparcie doświadczonych doradców podatkowych i prawników na koszt ubezpieczyciela – mówił podczas spotkania dyrektor Agencji Allianz Polska Marcin Sokołowski – Najwyższą jakość usług zapewniają specjaliści z ISP, czyli Instytutu Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy sp. z o.o., jednej z najbardziej znanych i cenionych kancelarii prawnych w Polsce, która specjalizuje się właśnie w prawie podatkowym. Skuteczność ISP w prowadzeniu sporów podatkowych wynosi 75%.

Wykupienie polisy gwarantuje zapewnienie i opłacenie przez towarzystwo ubezpieczeniowe specjalistycznej



Kłusownicza plaga

Liczba stwierdzanych przez Lasy Państwowe przypadków kłusownictwa w ostatnich latach zdecydowanie rośnie. W ub. r. było ich 331, rok wcześniej 319, a w 2010 r. 293. „Najwięcej takich zdarzeń odnotowujemy na terenach po byłych PGR” - informuje DGLP. Kłusownictwa nie można tłumaczyć biedą. Sprawcami są bowiem najczęściej nieuczciwi myśliwi używający broni palnej. Ocenia się, że nawet 90 proc. przypadków kłusownictwa przy użyciu broni palnej dopuszczają się właśnie nieetyczni łowczy. „Dostęp do broni sztucerowej, którą posługują się myśliwi, nie jest powszechna, a najczęściej właśnie od niej giną nielegalnie zabijane zwierzęta” - mówi rzeczniczka - Dodaje, że choć uczciwi myśliwi często donoszą na tych, którzy zajmują się tym procederem, to niezmiernie trudno jest udowodnić przestępstwo - myśliwy musi zostać złapany na gorącym uczynku. Lasy Państwowe szacują ubiegłoroczne straty z powodu nielegalnych polowań na 1,5 mln zł.

EKOkonferencja pszczelarzy

Metody hodowli pszczół były tematem IV Lubelskiej Konferencji Pszczelarskiej w Pszczeliej Woli. Podczas konferencji w Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Pszczelarskiego doświadczeniami w prowadzeniu pasiek dzieli się pszczelarze z różnych regionów Polski m.in. Podlasia, Mazowsza, Kurpiowszczyzny.

Uczestnicy konferencji rozmawiali też o organizacji, technologiach i metodach stosowanych w pszczelarstwie na Ukrainie, na Litwie, w Niemczech, Japonii i Nowej Zelandii. Były też prelekcje dotyczące transportu pszczół, uprawy roślin miododajnych, a nawet motywów pszczelarskich z Biblii.

„Konferencja choć z nazwy jest lubelska, to zawsze gromadzi pszczelarzy z całej Polski. Jest adresowana do tych, którzy pszczelarstwem zajmują się zawodowo i profesjonalnie” - powiedział **Cezary Kruk** z Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, który jest współorganizatorem konferencji. Do popularności tych spotkań wśród pszczelarzy przyczynia się to, że podczas konferencji uzyskują wiele praktycznych informacji. „Ważne dla nich jest też to, że otrzymują w formie książki materiały z konferencji, do których potem mogą wrócić”.

Zwierzęta giną przez psy

Biegający luzem pies to - szczególnie zimą - śmiertelny wróg sarny. Od początku grudnia w lasach znaleziono kilka saren, które zostały zagryzione przez psy.

- To niestety smutny, ale i odwieczny problem. W pobliżu siedzib ludzkich każdej zimy znajdujemy zabity przez psy zwierzę - mówi pracownik nadleśnictwa. - Ofiarami psów padają przede wszystkim sarny, ale już dwa biegające luzem psy potrafią śmiertelnie zagonić nawet jelenia.

Tej zimy spadła rekordowa ilość śniegu. I to również ma wpływ na coraz częstsze przypadki ataków psów na sarny. Sarna na swoich cienkich nóżkach zapada się głęboko w śnieg. Nie jest w stanie uciec przed atakującym ją psem. Swoje robią też wahania temperatur. Atak mrozu, odwilż, znów mroz, a po niej odwilż - w efekcie powstaje skorupa śnieżna tak twarda, że może nawet kałeczyć kończyny sarny. Zapach krwi dodatkowo przyciąga wąsające się po lesie psy.

Inspektorzy straży leśnej przypominają, że osoba, który wyprowadza psa na spacer do lasu, musi trzymać go na smyczy.

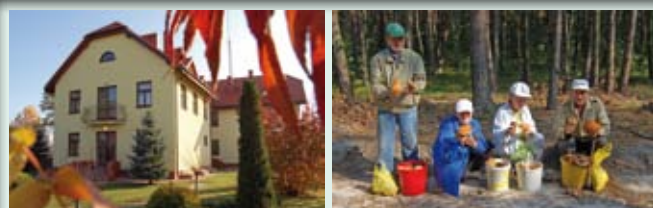
- Za puszczenie psa luzem grozi mandat do 500 złotych lub sprawa przed sądem, który może nałożyć nawet 5 tys. zł grzywny - Jeżeli pies zabije zwierzę, to jego właściciel popełnia przestępstwo zagrożone karą nawet pięciu lat więzienia.

Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej

11 lutego obchodzony jest Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej. Ma przypominać o tym, że zima to trudny okres dla dzikich zwierząt, ponieważ gruba warstwa śniegu i lód utrudniają zwierzętom dostęp do naturalnego pokarmu i wody. „Dlatego leśnicy wspólnie z myśliwymi oraz wolontariuszami ze szkół i organizacji pozarządowych pomagają zwierzętom leśnym przetrwać zimę” - informuje rzeczniczka prasowa Lasów Państwowych Anna Malinowska. - Osoby indywidualne, które chcą dokarmiać zwierzęta leśne mogą to robić tylko w porozumieniu z miejscowym leśniczym lub przedstawicielem koła łowieckiego, którzy wskażą miejsca, gdzie można wyłożyć karmę oraz doradzą rodzaj karmy. Dokarmiać należy systematycznie, w stałych miejscach i tylko w czasie surowej zimy. Karma podawana jest zwierzętom leśnym w stałych punktach, jak paśniki, buchtowiska itp. Wykładana jest też pod drzewami. Na krzewach zawieszane jest siano łąkowe.

Dużą rolę w odżywianiu się zwierzyny i zapobieganiu chorobom odgrywają składniki mineralne, zwłaszcza sól, a zapotrzebowanie na nią pokrywane jest z żeru naturalnego, karmy oraz częściowo z lizawek. Lizawka to drewniany słup z kostką soli umieszczoną na szczycie; sól rozpuszcza się pod wpływem wilgoci i spływa po słupku, a zwierzęta chętnie ją zlizują.

Leśnicy pomagają także ptakom wspólnie z młodzieżą szkolną i członkami stowarzyszeń. Ptaki, które najczęściej odwiedzają „ptasie stołówki”, czyli wróble, kosy i sikory są dokarmiane np. drobną kaszą, słonecznikiem, pestkami dyni, jabłkami, słoniną (koniecznie niesoloną). Większe ptaki, np. kawki, gawrony, chętnie jedzą grube kasze i ziarna.



Nadleśnictwo Mircze

Nadleśnictwo Mircze położone jest w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego, w części powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego. Występują tutaj siedliska bardzo rzadkich zwierząt: susła perełkowanego i ptaków: orlika krzykliwego, bociana czarnego i żółty uchodzącej za najpiękniej ubarwionego polskiego ptaka.

Wśród występujących gatunków drzew leśnych najwięcej jest dębu szypułkowego (44%), sosny zwyczajnej (14%), brzozy brodawkowatej i grabu pospolitego (po 11%) oraz jesionu wyniosłego (7%), topoli (5%), olchy czarnej (3%) oraz innych: czereśni, modrzewia, klonu jaworu. Spotkać tutaj można rośliny rzadkie takie jak storczyki a wśród nich obuwnik pospolity i storczyk plamisty. Nadleśnictwo zaprasza do odwiedzania tutejszych lasów, wypoczynku a także zakupu sadzonek drzew leśnych i drewna.

Na fotografiach: siedziba Nadleśnictwa Mircze oraz grzybobranie w Leśnictwie Tuczały.

Nadleśnictwo Mircze

ul. Hrubieszowska 55, 22-530 Mircze

www.lublin.lasy.gov.pl

tel./fax: (84) 651-90-02, (84) 651-90-74

e-mail: mircze@lublin.lasy.gov.pl

Nadleśnictwo Nowa Dęba

Nadleśnictwo w obecnych granicach zostało utworzone w 1978 r. i nosiło nazwę Buda Stalowska. Natomiast po przeniesieniu do nowej siedziby od 2007 r. nosi nazwę Nadleśnictwa Nowa Dęba. W jego skład wchodzi 14 leśnictw i leśnictwo szkółkarskie.

Łączna powierzchnia gruntów nadzorowanych przez Nadleśnictwo Nowa Dęba wynosi 25 692 ha, w tym powierzchnia leśna 21 876 ha. Zasięgiem terytorialnym obejmuje ono północną część województwa podkarpackiego.

Na terenie nadleśnictwa utworzono 10 stref ochronnych miejsc rozrodu i regularnego przebywania ptaków: bociana czarnego, bielika, orlika krzykliwego. Nadleśnictwo posiada na swoim obszarze 34 pomniki przyrody, które tworzą 62 drzewa należące do 12 gatunków. 87% powierzchni nadleśnictwa znajduje się w Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków Natura 2000 „Puszcza Sandomierska”. Z ciekawszych siedlisk występują: suche wrzosowiska, torfowiska wysokie, śródlądowe wydmy, murawy napiaskowe. Do najlepiej zachowanych ekosystemów leśnych Puszczy Sandomierskiej należą lasy mieszane bagienne oraz olsy. Grząski teren, którego nie udało się osuszyć, uchronił duże połacie bagiennych fitocenoz o charakterze naturalnym, będące obecnie ostojami dzikiej przyrody. Lasy bagienne charakteryzują się wysoką żyznością i stałą wilgotnością, co przy charakterystycznej ich świetlistości pozwala na bujny rozwój runa, tworzącego trudny do przebycia gąszcz roślin. W bagiennych ostojach oprócz bogactwa florystycznego kryje się wiele płochliwych i rzadkich gatunków zwierząt prawnie chronionych, a także liczna zwierzyna łowna.

Bardzo istotną rolę w zakresie retencji wodnej oraz różnorodności przyrodniczej odgrywają również liczne znaturalizowane stawy rybne i zbiorniki pokopalniane. Oprócz rzadkich gatunków ptaków lęgowych, takich jak: zausznik, bączek, podgorzałka, gągoł, mewa czarnogłowa, ze stawów sezonowo korzystają również wielotysięczne stada ptaków podczas wiosennych i jesiennych przelotów.

Obecnie w Lasach Państwowych prowadzona jest proekologiczna, wielofunkcyjna gospodarka leśna, której założeniem jest harmonijne godzenie racjonalnej gospodarki drewnem z funkcjami ochrony przyrody i kształtowania środowiska, przy równoczesnym spełnianiu funkcji służebnych względem społeczeństwa w zakresie udostępnienia lasu dla nauki, edukacji, turystyki i wypoczynku. Las w pojęciu tej gospodarki to nie drzewostan, lecz cały ekosystem, rządzący się swoimi naturalnymi prawami, a prawa te mają być respektowane i wspierane w trakcie działań gospodarczych leśników. Gospodarka ta podnosi zdrowotność i odporność leśnych ekosystemów. Jej celem jest zachowanie i wzbogacanie istniejących lasów oraz takie kierowanie procesami odnowienia, aby młode pokolenie lasów w przyszłości spełniało wszystkie założone funkcje – środowiskowe, ochronne, społeczne i gospodarcze.

Nadleśnictwo co roku pozyskuje około 107 tys. m³ drewna, które jest surowcem odnawialnym, przyjaznym człowiekowi i środowisku. Sprzedaż tego drewna zapewnia samowystarczalność finansową, dzięki czemu leśnicy mogą wykonywać wszystkie zadania związane z prowadzeniem wielofunkcyjnej gospodarki leśnej. Lasy Państwowe zaopatrują w surowiec liczne zakłady drzewne. Ilość drewna wyciętego w ciągu roku jest mniejsza od przyrostu masy drzewnej na pniu. Co roku więc systematycznie wzrasta zasobność naszych lasów. Na powstałych zrębach wzrasta nowe pokolenie drzew leśnych, które stopniowo i przez lata pielęgnowane



przez leśników będzie przekształcać się z gęstych młodników przez dorastające, smukłe drągowiny w piękny, zadbane i wielogatunkowy drzewostan dojrzały. Lasy Nadleśnictwa Nowa Dęba zaliczone są w 76% do lasów ochronnych. Głównym gatunkiem lasotwórczym jest sosna zwyczajna, która stanowi 81% wszystkich występujących tu gatunków. Poza tym spotykamy brzozę brodawkowatą, dęba szypułkowego, olszę czarną, jodłę pospolitą i inne gatunki rosnące na siedliskach borów, lasów i łęgów.

W nadleśnictwie występują wyłączone drzewostany nasienne, gospodarcze drzewostany nasienne oraz drzewa mateczne, z których pozyskiwane są szyszki i nasiona drzew o najlepszych cechach genetycznych i morfologicznych. Służą one do produkcji ok. 2 mln sadzonek rocznie w leśnictwie szkółkarskim.

Do podstawowych zadań wielofunkcyjnej gospodarki leśnej należy m.in. udostępnienie lasów społeczeństwu w zakresie nauki, turystyki i wypoczynku. W tym celu wiele dróg leśnych przystosowanych jest do uprawiania turystyki zarówno pieszej jak i rowerowej. Przez nasze lasy poprowadzono 4 ścieżki dydaktyczne oraz wyznaczono 3 miejsca zatrzymania i wypoczynku z wyposażeniem edukacyjno-rekreacyjnym: wiatami, miejscami na ognisko, stołami tablicami dydaktycznymi, które chętnie są wykorzystywane przez indywidualnych turystów oraz szkolne wycieczki. Infrastruktura ta stanowi część „Przyrodniczego Szlaku Puszczy Sandomierskiej”. Na terenie nadleśnictwa zlokalizowane są także trasy do nordic walking.

W wielu miejscach, dzięki właściwemu podejściu leśników, przetrwały enklawy – czasem całe uroczyska, w stanie zbliżonym do naturalnego, w których zachowały się fitocenozy z licznymi gatunkami roślin zaliczanymi do rzadkich i chronionych. Wędrując leśnymi drogami, zauważymy naturalną zmienność i różnorodność lasów – od świetlistych, pachnących żywicą borów, darzących bogactwem jagód i grzybów, przez cieniste lasy mieszane imponujące grubością i szelustością drzew, po grząskie, trudno dostępne ostępy leśne, będące ostoją rzadkich gatunków zwierząt w tym licznej zwierzyny łownej.

Serdecznie zapraszamy
Nadleśnictwo Nowa Dęba
ul. Wł. Sikorskiego 2 39-460 Nowa Dęba
Tel. 015 846 74 52
www.lublin.lasy.gov.pl/nowadeba



Menedżer - przywódca XXI wieku?

XXI wiek zmienia zupełnie wizerunek menedżera. Dziś nie wystarczy tylko zarządzać firmą, trzeba też powodować, by ludzie za nami szli. Najbardziej efektywni menedżerowie potrafią łączyć w sobie zarządzanie i przewodzenie ludziom.

Wyróżnia ich umiejętność korzystania z zasobów inteligencji emocjonalnej. Łączą to, co widzą, czyli fakty z tym, co niewidoczne, czyli z emocjami. Zestawienie tych elementów pozwala im na stworzenie porywającej wizji. Innymi słowy o tym na ile jesteśmy charyzmatycznym przywódcą świadczy nasza zdolność do stymulowania wyobraźni ludzi i inspirowania ich do podążania w pożądanym kierunku. To znacznie więcej niż zwykłe motywowanie do wysiłku i prowadzenie. Zręczny przywódca jest wyczulony na emocje przenikające grupę, którą kieruje, potrafi zauważyć wpływ swoich działań na te emocje. Artykułowanie ich w imieniu grupy albo postępowanie w sposób, który pokazuje, że je rozumie uwiarygadnia go przed grupą. Powiedzenie ryba psuje się od głowy ma tu szczególny charakter. Negatywne emocje, brutalne i aroganckie kierowanie zespołem będą oddziaływać destrukcyjnie na pracowników. Najważniejszą sprawą w przywództwie jest umiejętne przekazywanie treści, w sposób jasny, czytelny, nie pozostawiający wątpliwości.

Warto zadać sobie pytanie jak nas widzą nasi pracownicy, czy jesteśmy nie tylko menedżerem, ale także faktycznym liderem zespołu. Nie ma znaczenia dużego czy małego, reguły są zawsze takie same.

W teorii wyróżniamy sześć stylów przywództwa. Pierwszy to **wizjoner**. Zawsze wypowiada się pozytywnie, z pasją o przyszłości firmy i jej misji, przypomina ludziom o wyższych celach pracy i związku z ich codziennym wysiłkiem. Wizjoner kształtuje zasady, wartości i oczekiwania wobec przywództwa dla innych w firmie, ustala rozsądne standardy pracy i daje wyraz wiary w możliwość osiągnięcia tych standardów przez pracow-

ników. Drugim typem jest **trener**, który jest żywo zainteresowany swoimi pracownikami, prowadzi z nimi długie rozmowy, by dowiedzieć się jak najwięcej o ich życiu, ambicjach zawodowych, problemach. Pomaga ludziom definiować ich mocne i słabe strony, zleca ambitne zadania, które rozwijają umiejętności podwładnych. **Lider afiliacyjny** potrafi docenić ludzi i ich uczucia, dąży do zaspokojenia potrzeb emocjonalnych pracowników, nie ukrywa swoich emocji, stara się zbudować zespół, który łączy bliskie relacje. Zawsze docenia i nagradza wysiłki, dba o jak najlepsze warunki pracy dla swoich podwładnych. Przywódca, który otwarcie przyjmuje krytykę obecnej i przyszłej misji działań to **demokrata**. Cechuje go uważne słuchanie ludzi, przywiązuje wagę do ich myśli, uczuć, opinii, zachęca do podejmowania wspólnych decyzji, włącza i pracowników w podejmowanie kluczowych decyzji. **Poganiacz** z kolei zachowuje i daje przykład bardzo

wysokich standardów pracy, wymaga całkowitego podporządkowania się ustalonym regułom i wskazówkom.

Niecierpliwą go słabe wyniki, zwraca uwagę na szczegóły i najczęściej sam jest zaangażowany w realizację każdego aspektu projektu. **Dyktator** wymaga natychmiastowego podporządkowania się odgórnym zarządzeniom, oczekuje od swoich bezpośrednich podwładnych realizacji poleceń bez ich kwestionowania. Taki przywódca kontroluje rygorystycznie przekazywane polecenia i informacje oraz monitoruje dokładnie

osiągane efekty, natychmiast informuje pracowników o błędach i słabych wynikach, a także oczekuje szybkiej poprawy. Który model przywództwa jest najbardziej skuteczny? Wszystko zależy od sytuacji i ludzi, z którymi pracujemy. Warto wykorzystywać zależnie od potrzeb elementy każdego z nich.

Więcej o tym jak skutecznie zarządzać firmą w czasach kryzysu na kolejnych warsztatach organizowanych wspólnie przez Lubelski Klub Biznesu i Lubelską Szkołę Biznesu. Najbliższy termin to 15 marca – trener Agata Dragan.

oprac. jmk

Istota przywództwa

- umiejętnie wytyczać przyszłe kierunki działania,
- sprawiać, że wytyczone zadania i cele są dobrze realizowane,
- dbać o swoich podwładnych,
- zarządzać rozwojem pracowników,
- wzbudzać zaufanie dzięki swoim osobistym cechom, zachowaniu i codziennemu działaniu.

www.panoramalubelska.pl

Panorama Lubelska
Ludzie Biznes Gospodarka

**Nie tylko do czytania...
ale i do oglądania**

Piękniejsi na wiosnę

Za oknami jeszcze zima, ale do wiosny już niedaleko. Coraz wnikliwiej i krytyczniej zaczynamy więc przyglądać się swojemu odbiciu w lustrze i zazwyczaj ze smutkiem konsta-



tujemy: przybyło nam kilka kilogramów... Pełna wyrzeczeń dieta, mordercze godziny na siłowni – nie dla wszystkich

to najlepsza droga. Na szczęście z pomocą przychodzą nowe technologie. Jednym z najbardziej skutecznych zabiegów wyszczuplających ciało jest **endermologia**, czyli **podciśnieniowy masaż ciała**. Zabieg ten nie powoduje, że tracimy kilogramy, ale sylwetka staje się smuklejsza, a skóra bardziej jędrna i co niezwykle ważne: endermologia to najskuteczniejszy zabieg w walce z cellulitem, zmorą kobiet XXI wieku.

Kto może stosować endermologię? To zabieg bardzo bezpieczny i naprawdę niewiele jest powodów, wykluczających stosowanie go, m.in. oczywiście ciąży. Ważne jednak byśmy robili to w certyfikowanym gabinecie, który posiada dobry, oryginalny sprzęt.

– Po przeprowadzeniu diagnozy i określeniu celu terapii, terapeuta proponuje indywidualny program zabiegów – mówi **Beata Kołtun**, właścicielka Slim Line – To opatentowana, w 100% naturalna technika, na dodatek całkiem przyjemna i bezbolesna. W trakcie całego zabiegu terapeuta monitoruje na bieżąco odczucia klienta, zapewniając maksymalny komfort zabiegu. Zabieg można stosować na całe ciało albo tylko na wybrane fragmenty. Oczywiście efekty przynosi kuracja kilkunastu zabiegów. Po każdym naszym nasze klientki, bo dominują panie, wychodzą zrelaksowane.

Endermologia dziś to już nie tylko najskuteczniejsza metoda zabiegów estetycznych, ale również sposób na zdrowy tryb życia – motywuje do zdrowego odżywiania i aktywności fizycznej.

j.t.

Zapraszamy do:

lim Line®
CENTRUM
NOWOCZESNEJ
KOSMETYKI



**Wyróżniamy się nie tylko w Lublinie ale również na rynku lubelskim !!!
Posiadamy WŁASNĄ EKSKLUZYWNAJĄ LINIĘ KOSMETYCZNĄ – SLIM LINE !!!**

**Jako JEDYNI NA LUBELSZCZYŹNIE posiadamy najnowsze urządzenie
Endermologie® Cellu M6® Integral.**

Posiadamy Certyfikat – Najwyższej Jakości Usług.

**Jako JEDYNI NA LUBELSZCZYŹNIE pracujemy na najnowszej
na rynku polskim włoskiej firmie DIEGO DALLA PALMA RVB SKINLAB!
ul. Wolska 11, Lublin, tel. kom. 885 116 666, tel. 81 442 04 38**

W przyjaznej atmosferze i komfortowych warunkach oferujemy pełen wachlarz zabiegów kosmetycznych twarzy i ciała. Posiadamy unikalny zestaw specjalistycznych urządzeń, których efekt stosowania przewyższa możliwości tradycyjnej kosmetyki. W szczególności polecamy depilację laserową, regenerację skóry najnowszymi kwasami XYLOGIC oraz mezoterapię igłową w terapiach anti-aging i łysieniu.

Zapewniamy fachową opiekę ze strony profesjonalnego zespołu kosmetyczek. W każdym gabinecie jest jedno stanowisko kosmetyczne, co stwarza miłą i intymną atmosferę. Wcześniej mogą Państwo umówić się na bezpłatne konsultacje, co pozwoli wspólnie z naszym personelem dobrać odpowiedni zabieg.

Sprawimy, że dzięki odpowiednio dobranym zabiegom, osiągną Państwo lepszy wygląd, wymodelowaną sylwetkę i doskonałe samopoczucie. Mamy nadzieję, że wizyta w naszym salonie sprawi, że każdy, nawet najbardziej wymagający klient wyjdzie od nas zrelaksowany, zregenerowany i zdecydowany na to, aby odwiedzić nas ponownie.



organizujemy:
przyjęcia weselne
imprezy plenerowe
spotkania biznesowe

Historyczna atmosfera palacu, stylowy wystrój oraz wysmienita kuchnia pozwalają poznać polską tradycję i gościnność. Każde spotkanie w naszej Restauracji: rodzinne czy też biznesowe to doskonała okazja do nauki gry w golfa, a także odpoczynku w otoczeniu pięknej przyrody. Zapraszamy



Zespół Pałacowo - Parkowy s.c.
Restauracja Pałacowa, Pole Golfowe
Wierzychowska II Nr 134, 21-050 Piaski, Poland
tel. +48 81 5810225 fax +48 81 5810658
www.wierzychowska.pl